

JACEK WIJACZKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID: 0000-0003-4546-6878

KRZYSZTOF MIKULSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID: 0000-0002-9908-7606

HISTORIA POLSKI Wczesnonowożytnej W SYNTEZACH Jerzego Topolskiego

HISTORY OF EARLY MODERN POLAND IN SYNTHESSES BY JERZY TOPOLSKI

Abstrakt:

Jerzy Topolski was one of the most outstanding Polish historians of the late 20th century. He wrote numerous works, including a synthesis of the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16-18th centuries, which is the object of the analyses presented in this article.

Key words: Jerzy Topolski, early modern, syntheses of the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth 16-18th centuries, integral history

Słowa kluczowe: Jerzy Topolski, czasy wczesnonowożytne, syntezy dziejów państwa polsko-litewskiego w XVI–XVIII wieku, historia integralna

Jerzy Topolski (1928–1998), jeden z najwybitniejszych polskich historyków drugiej połowy XX wieku, uważał, że: „Ukoronowaniem pracy historycznej jest synteza, czyli [...], względnie całościowe przedstawienie w formie narracji pewnego fragmentu przeszłej rzeczywistości dziejowej”¹. Jego zdaniem dobra synteza powinna spełniać trzy warunki: 1) odzwierciedlać dynamikę procesu

¹ Jerzy Topolski, „Metodologiczne problemy syntez historycznych”, *Z Pola Walki. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego* 20, nr 4 (1977): 147.

dziejowego, 2) zdawać sprawę z powiązań strukturalnych, 3) zdawać sprawę z humanistycznego charakteru historii, czyli z tego, że dzieje są dziełem świadomie i celowo działających ludzi (jednostek, grup, klas, instytucji itp.)².

Jak przed kilkunastu laty zauważył Cezary Kukło, Jerzy Topolski, należał do „nielicznego grona uczonych o rzadkim zmyśle syntezy i posiadał, jak mało kto, umiejętność syntetycznego spojrzenia na badane przez siebie problemy i zjawiska”³. Nie dziwi więc bardzo, że Jerzy Topolski pisaniem i organizowaniem zespołów badawczych piszących syntezy zajął się na początku lat sześćdziesiątych XX wieku, miał więc wówczas niewiele ponad trzydzieści lat. W 1965 roku ukazała się pod jego naukową redakcją synteza dziejów pierwszej stolicy państwa polskiego – Gniezna. Praca ta stała się wzorem dla następnych monografii miast. Cztery lata później wydany został zredagowany przez niego pierwszy z dwóch tomów syntezy dziejów Wielkopolski⁴. W następnych latach Jerzy Topolski był także redaktorem m.in. dwutomowych *Dziejów Poznania do roku 1793*⁵ oraz dziejów Leszna⁶. Po okresie redagowania syntez zbiorowych w działalności naukowej Jerzego Topolskiego przyszedł czas na syntezy pisane w pojedynkę lub z jednym współautorem. Sam napisał *Zarys dziejów Polski* (Warszawa 1982, tłumaczony na języki angielski, niemiecki i węgierski), a wraz z Antonim Czubińskim opublikował *Historię Polski* (wyd. I, Wrocław 1988, wyd. 2, Wrocław 1989).

Nie czując się kompetentni do merytorycznej oceny wszystkich syntez zredagowanych i napisanych przez Jerzego Topolskiego, w niniejszym artykule bliżej interesujemy się jedynie dwiema z nich, a mianowicie wieloautorską jednotomową syntezą *Dzieje Polski* oraz syntezą zatytułowaną *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501–1795)*. Obie prace są bowiem ze sobą integralnie powiązane.

W końcu lat sześćdziesiątych XX wieku w środowisku historyków poznańskich podjęto decyzję o spisaniu dziejów Polski. Autorami zostało siedem osób, a książka ukazała się drukiem w 1975 roku⁷. Redaktorem naukowym i jednym z autorów był Jerzy Topolski. Redaktor naukowy i autorzy tomu chcieli „dać możliwie całościowe ujęcie dziejów Polski w najszerszym zasięgu historycznym, oparte o metodologię marksistowsko-leninowską i takąż perspektywę metodologiczną”⁸. Główną ideą pracy było integralne przedsta-

² Ibid., 152.

³ Cezary Kukło, „Jerzy Topolski (1928–1998)”, *Studia Podlaskie* 9 (1999): 261.

⁴ *Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, red. Jerzy Topolski (Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1969).

⁵ *Dzieje Poznania do roku 1793*, red. Jerzy Topolski, cz. 1–2 (Warszawa-Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1988).

⁶ *Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski (Leszno: Urząd Miasta Leszna, 1997).

⁷ *Dzieje Polski*, red. Jerzy Topolski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975); wyd. 2 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977); wyd. 3 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981. Autorami rozdziałów kolejno byli: Jan Żak, Benon Miśkiewicz, Antoni Gąsiorowski, Jerzy Topolski, Jan Wąsicki, Lech Trzeciakowski i Antoni Czubiński).

⁸ Jerzy Topolski, „Głos w dyskusji nad *Dziejami Polski*”, *Nowe Drogi. Organ teoretyczny i polityczny Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, nr 6 (1976): 190.

wienie przeszłości Polski, a osią syntezy równomierne pokazanie społeczeństwa, narodu i państwa. Założone cele wymagały nowego spojrzenia na przeszłość Polski, tym bardziej, że, jak zaznaczył we wstępie Topolski: „Historiografia polska, w dużym stopniu aż do dziś, pozostaje pod wpływem tego, co można by nazwać kompleksem rozbiorów. Okazuje się, iż mimo długotrwałych dyskusji na przyczynami rozbiorów, mimo pojawiania się szkół bardziej «optymistycznie» widzących przeszłość przedrozbiorową, wpływy rozbiorów na perspektywy badawcze były tak silne, iż owe optyzmy rewidowały tylko pewne sprawy i w dużym stopniu miały charakter rewizji powierzchownych czy nawet pozornych”⁹. Do skutków owego „kompleksu rozbiorów” Topolski zaliczył m.in. niedostateczne dostrzeganie rozwoju szeroko pojętej kultury w Polsce przedrozbiorowej i jej oddziaływania zewnętrznego, duże uproszczenia w przedstawianiu kontrreformacji w Polsce, szkolnictwa zakonnego i zbyt czarne widzenie czasów saskich. Do efektu wspomnianego kompleksu Topolski zaliczył również nadmierne potępienie szlachty i magnaterii, jego zdaniem na ogół słuszne, lecz „czynione tak, jak gdyby klasa feudalna innych krajów była bardziej patriotyczna, mniej zwracająca uwagę na dobra doczesne czy mniej sprzedajna”¹⁰.

„Dzieje Polski” pod redakcją Jerzego Topolskiego ukazały się, jak już wspomniano, w 1975 roku. Ponieważ była to pierwsza po II wojnie jednotomowa synteza całości dziejów Polski od czasów najdawniejszych po czasy najnowsze, a na dodatek napisana w duchu marksizmu, nic więc dziwnego, że wzbudziła duże zainteresowanie w ówczesnych kręgach władzy i wśród historyków. Zorganizowano kilka dyskusji na jej temat, a wygłoszone w ich trakcie opinie drukowane zostały przede wszystkim na łamach ówczesnych czasopism społeczno-politycznych, m.in. *Literatury*, *Nowych Dróg*, *Odry* czy *Tygodnika Powszechnego*. Jedynym czasopismem historycznym w którym ukazała się recenzja (zbiorowa) był *Kwartalnik Historyczny* (R. 85, 1978, z. 4, s. 1029–1039).

Jak się wydaje, synteza wzbudziła także duże zainteresowanie wśród czytelników, o czym może świadczyć dodruk w nakładzie 100 000 egzemplarzy, który ukazał się już w 1976 roku (nakład w roku 1975 wyniósł 20 000).

Dzieje Polski jako synteza nie wszystkim przypadła do gustu. Wśród recenzentów nie brakowało głosów krytycznych, jak choćby Jerzego Jedlickiego, który napisał, że „mimo uzgodnień zespołowych każdy z autorów powziął odmienne decyzje kompozycyjne i wybrał inne zasady porządkujące. Wszyscy dotychczasowi recenzenci i krytycy *Dziejów Polski*, a wypowiedziało się ich już wielu, zdają się zgodni co do tego, że można dyskutować o każdej części autorskiej z osobna, natomiast o nich wszystkich łącznie niewiele da się powiedzieć”¹¹. Jedlicki złośliwie dodał, że „*Dziejom Polski* zabrakło właśnie centralnej «osi syntezy», książka przy wszystkich licznych zaletach rozsypałaby

⁹ Jerzy Topolski, „Wstęp”, w: *Dzieje Polski*, red. idem (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975), 11.

¹⁰ Ibid.

¹¹ Jerzy Jedlicki, „O roli jednostki w pisaniu historii”, *Tygodnik Powszechny* 30, nr 19 (1976): 1.

się, gdyby nie była oprawiona w usztywniające płótno¹². Recenzent ów stwierdził również, że z dotychczasowych opinii specjalistów wynika, iż lepiej stałoby się, gdyby tom napisany przez poznańskich historyków zakończył się na epoce przedrozbiorowej, „do czego poznański ośrodek dysponuje rzeczywiście świetnym i niezłe się rozumiejącym zespołem autorskim”¹³. Najostrzej w swej recenzji Jedlicki krytykował część napisaną przez Lecha Trzeciakowskiego, a dotyczącą ziem polskich pod panowaniem państw zaborczych (1815–1918)¹⁴.

Nie brakowało jednak głosów podkreślających pozytywne strony syntezy. Władysław Czapliński uznał podjętą przez poznańskich historyków próbę zintegrowanej prezentacji procesu historycznego za raczej udaną i zauważył, że przede wszystkim powiodło się „złączenie dziejów gospodarczo-społecznych z całością zjawisk historycznych”. Zawiodła natomiast, według niego, próba „wmontowania” kultury w dzieje narodu¹⁵. Dodał także, że przeładowanie tomu faktografią spowodowało spłycenie myśli¹⁶.

Pomijając inne epoki, w dalszym wywodzie skoncentrujemy się na uwagach dotyczących tej części syntezy, która poświęcona była wiekom XVI–XVIII, a jej autorem był Jerzy Topolski. Część ta objęła dzieje Polski w latach 1501–1795 (s. 254–416), a autor zaproponował nową periodyzację dla dziejów państwa polsko-litewskiego w tym okresie. Swoją tekst bowiem podzielił na trzy rozdziały, z których pierwszy obejmował lata 1501–1618 („Polska w okresie Odrodzenia i dominacji szlachty”), drugi lata 1618–1733 („Polska doby Baroku i rozwijającej się oligarchii magnackiej”), trzeci zaś lata 1733–1795 („Polska doby Oświecenia”).

Zaznaczyć trzeba, że ta część omawianej syntezy, która została napisana przez Topolskiego, zebrala najwięcej pochlebnych opinii. Jarema Maciszewski podkreślił, że jego zdaniem ujęcie dziejów Polski przedrozbiorowej jest jednym z najlepszych ujęć syntetycznych i to nie tylko dlatego, że jest to historia integralna, ale i dlatego, że część ta została oparta na najnowszych wynikach badań, w twórczy sposób wykorzystanych¹⁷. Zbigniew Wójcik, wskazując na pewne niedociągnięcia czy błędy rzeczowe, zaznaczył jednak wyraźnie, że wszystkie jego uwagi „nie mogą w niczym zmienić faktu, że w ramach *Dziejów Polski* otrzymaliśmy wysoce wartościową syntezę historii ojczystej w XVI i XVII wieku, którą można gorąco polecić każdemu, komu dzieje te są drogie i kto chce je nie tylko poznać, ale co ważniejsze, i zrozumieć”¹⁸. Podobnie Janusz Tazbir bardzo pozytywnie ocenił całość, choć zwrócił uwagę, że przeszkadzały mu „zbyt długie ciągi chronologiczne poświęcone pewnym problemom”¹⁹.

¹² Ibid.

¹³ Ibid.

¹⁴ Ibid.

¹⁵ Władysław Czapliński, „Wizja optymistyczna”, *Odra*, nr 7/8 (1976): 37.

¹⁶ Ibid., 38.

¹⁷ Jarema Maciszewski, „Głos w dyskusji”, *Nowe Drogi* 6 (1976): 209.

¹⁸ Zbigniew Wójcik, „Wiek XVI–XVII”, *Tygodnik Powszechny* 30, nr 19 z 9 maja (1976): 5.

¹⁹ Janusz Tazbir, „Głos w dyskusji”, *Nowe Drogi*, nr 6 (1976): 10.

Najwięcej kontrowersji wśród recenzentów wywołała kwestia cezur chronologicznych przyjętych przez Topolskiego, które zakresił datami 1501–1795. Zbigniew Wójcik zaznaczył w swej opinii, że: „Wszystkie granice periodyzacyjne przyjęte przez niego [Topolskiego], z wyjątkiem roku 1795, budzą dwie wątpliwości, a nawet sprzeciw. Poza tym profesor Topolski nie przyjął jakichś konsekwentnych kryteriów podziału, a zagubienie czy wręcz zlekceważenie takiego milowego słupa naszej historii, jak wydarzenia z połowy XVII stulecia, jak najślusniej wiązane z rokiem 1648, jest moim zdaniem absolutnie nie do przyjęcia. I to jest największy zarzut jaki można postawić prof. Topolskiemu”²⁰.

Faktem pozostaje, że Topolski nie wspominał we wstępie ani słowem dlaczego przyjął za początek epoki nowożytnej datę 1501 roku. Wcześniej w historiografii polskiej za początek czasów wczesnonowoczesnych przyjmowano 1454, 1492 lub 1506 rok²¹. Zauważyć jednak trzeba, że żaden z recenzentów *Dziejów Polski* nie odniósł się do owego 1501 roku, przede wszystkim dyskutowano na temat cezur 1618 i 1733 roku. W przeciwieństwie do dotychczasowych podziałów chronologicznych funkcjonujących w historiografii polskiej epoki XVI–XVIII wieku wskazał bowiem Topolski na 1618 rok jako początek epoki baroku i rok 1733 jako narodziny epoki oświecenia. Uznał bowiem, że „istnieje wiele wspólnych cech pozwalających w Polsce na takie wyróżnienie”²². Dodał, że oświecenie w koncepcji syntezy zaczyna się dość wcześnie, jako koniec czasów saskich – przy 1733 roku stwierdzając: „Chceliśmy po prostu, by koniec czasów saskich nie zamykał epoki regresu, lecz rozpoczynał okres rozwoju oświeceniowego, żeby więc na tę opokę spojrzeć z innej perspektywy – późniejszego wzrostu”²³.

Rok 1618 jako cezura chronologiczna w dziejach Rzeczypospolitej został zanegowany właściwie przez wszystkich recenzentów. Janusz Tazbir zasugerował, że lepsze byłoby przyjęcie lat rokoszu Zebrzydowskiego (1606–1608), gdyż wówczas nastąpiło ostateczne załamanie się dążeń stanu szlacheckiego do utrzymania władzy w państwie, jak również oporu kół reformacyjnych wobec kontrreformacji²⁴. Z kolei Władysław Czapliński wyraźnie napisał: „Nie widzę na przykład żadnej racji dla której mielibyśmy rok 1618 – datę początku wojny 30-letniej (w której Polska brała minimalny udział), datę powstania czeskiego – uważać za przełomową datę w historii polskiej”²⁵.

Niektórzy z recenzentów z przychylnością odnieśli się natomiast do wprowadzonej przez Topolskiego cezurę 1733 roku. Poparł ją choćby Jarema

²⁰ Wójcik, „Wiek XVI–XVII”, 5.

²¹ Na przykład: Władysław Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1: 1506–1648, (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1936); *Historia Polski*, t. 1: do roku 1764, cz. 2: od połowy XV w., red. Henryk Łowmiański, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1958); Józef Gierowski, *Historia Polski 1492–1864* (Warszawa: PWN, 1967); idem, *Historia Polski 1505–1764*, wyd. 10 (Warszawa: PWN, 1986).

²² *Dzieje Polski*, 318.

²³ Jerzy Topolski, „Głos w dyskusji”, *Literatura*, nr 13 z 25 marca (1976): 9.

²⁴ Janusz Tazbir, „Głos w dyskusji”, *Nowe Drogi*, nr 6 (1976): 211–212.

²⁵ Czapliński, „Wizja optymistyczna”, 37.

Maciszewski²⁶. Z kolei Andrzej Wyczański stwierdził, że przyjęcie daty 1733 roku spowodowało, jego zdaniem, że „zamiast tego dna upadku, za jakie dotychczas pojmowano czasy saskie, mamy znacznie bardziej optymistyczną perspektywę początków Oświecenia”²⁷. Natomiast Władysław Czapliński zdecydowanie kwestionował tę cezurę, uważając, że Topolski chce wyrzucić z dziejów polskich epokę saską. Nie kwestionował oczywiście próby ponownej oceny działalności władców z dynastii saskiej i całej epoki, ale dodał, że: „Próbę właściwego ocenienia czasów saskich podejmował już Władysław Konopczyński, zwracając uwagę na to, że rok 1733 to rok, w którym istotnie dokonało się niejako odbicie od dna upadku”, a swoistej rehabilitacji tych czasów dokonał już i Józef Feldman. „Żaden jednak z tych świetnych znawców epoki saskiej nie próbował wymazać jej z dziejów Polski”²⁸ – zaznaczył Czapliński.

Jerzy Topolski uczestniczył w niektórych dyskusjach dotyczących *Dziejów Polski*, a zarzuty odpierał w ich trakcie lub w późniejszych publikacjach (wywiadach)²⁹. Potwierdził choćby, że w redagowanej przez niego syntezie *Dziejów Polski* kierowano się dążeniem do tego, by była ona opracowaniem koncentrującym się wokół trzech osi – narodu, państwa i społeczeństwa, ale „jest oczywiste, że założenie to pozostało w znacznej części postulatem, bowiem jak wykazała krytyka naukowa, jego realizacja nie w pełni powiodła się, tym niemniej pewna koncepcja została zaproponowana i częściowo zrealizowana”³⁰.

W późniejszych publikacjach i działalności redaktora naukowego Topolski skorzystał z niektórych sugestii i uwag, jak choćby tej wyrażonej przez Jedlickiego, który sugerował, że lepiej byłoby, gdyby historia Polski wydana w 1975 r. ukazała się nie w jednym, „a w czterech tomach, z których każdy napisany byłby na własny rachunek i odpowiedzialność przez „jednego lub dwóch zgranych z sobą autorów, pod zwierzchnim tylko nadzorem naukowego redaktora”³¹. I o ile pierwsze trzy wydania były jednotomowe, to czwarte (1993 rok) opublikowane zostało już w trzech tomach, z których każdy został rozszerzony i uzupełniony. Autorem tomu drugiego obejmującego lata 1501–1795 był Jerzy Topolski, który stwierdził, że w jego tomie: „W odniesieniu do

²⁶ Maciszewski, „Głos w dyskusji”, 209.

²⁷ Andrzej Wyczański, „Głos w dyskusji: Historia Polski i Polaków.” *Literatura* nr 12 z 18 marca (1976): 9.

²⁸ Czapliński, „Wizja optymistyczna”, 38.

²⁹ M.in.: rozmowa z Jerzym Topolskim, „O *Dziejach Polski* – o treści i metodzie pisania syntezy”, *Nowe Książki*, nr 5 (1976): 1–5. Stwierdził m.in.: „Sprawą niezwykle ważną było też między innymi właściwe wyważenie problemów narodu, państwa i społeczeństwa. Otóż dotychczasowe syntezy pisane były w sposób dość jednostronny. Bądź z punktu widzenia historii państwa – rzecz szczególnie widoczna w historiografii niemieckiej, bądź z punktu widzenia społeczeństwa – dotyczy to w dużym stopniu pierwszych części syntezy przygotowanej przez IH PAN, bądź też z punktu widzenia narodu, który to czynnik eksponowały nasze syntezы powstałe w XIX wieku”; *ibid.*, 3.

³⁰ Jerzy Topolski, „*Problemy i metody polskiej szkoły historycznej*”, w: *idem, Prawda i model w historiografii* (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1982), 251.

³¹ Jedlicki, „O roli jednostki w pisaniu historii”, 2.

czasów nowożytnych wprowadzono znaczne uzupełnienia dotyczące problematyki rozwoju narodu i świadomości narodowej, sejmu przedrozbiorowego, czasów stanisławowskich, ludności żydowskiej i prawosławnej, szlachty i niektórych innych spraw³².

Nie przejął się natomiast Topolski uwagami recenzentów odnośnie do zastosowanych przez niego cezur. Podział chronologiczny zastosowany w pracy zbiorowej podtrzymał w napisanej wspólnie z Antonim Czubińskim jednotomowej *Historii Polski* opublikowanej w 1988 roku³³, a także w syntezie dziejów państwa polsko-litewskiego w XVI–XVIII wieku, zatytułowanej *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501–1795)*, wydanej przez Wydawnictwo UAM w Poznaniu w 1994 roku (II wydanie, poprawione, 1999). Był to obszerny tom liczący 943 strony, który ukazał się w ramach sześciotomowej serii *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*, powstałej z inicjatywy Topolskiego. Przeglądając tę pracę łatwo zauważyć, że było to rozwinięcie 150-stronicowej części dziejów Polski z 1975 roku (i następnych wydań tej pracy), ze zmienionymi tytułami poszczególnych części i rozdziałów.

Synteza dziejów państwa polsko-litewskiego w czasach wczesnonowoczesnych podzielona została przez autora na trzy części: pierwsza zatytułowana została: „Polska Odrodzenia i demokracji szlacheckiej: ukształtowanie się i apogeum folwarczno-pańszczyźnianego modelu życia gospodarczego oraz dominacji szlachty (1501–1618)”. Część druga syntezy to: „Polska baroku i dominacji magnatów: regres gospodarczy i polityczny (1618–1733)”. Trzecia część nosi tytuł: „Polska Oświecenia i walki o reformy: między ingerencją obcą a procesem modernizacji. Tragedia rozbiorów (1733–1795)”. Całość tomu uzupełnia bibliografia, indeks nazwisk, indeks nazw geograficznych, spis ilustracji (112) i spis map (21).

Jak we wstępie zaznaczył Jerzy Topolski, struktura jego syntezy starała się odzwierciedlać charakteryzowany proces dziejowy. W związku z tym część pierwsza była najobszerniejsza, gdyż pokazany w niej został proces kształtowania się podstaw nowożytnej Polski. Autor obszernie przeanalizował przekształcenia gospodarcze i społeczne (między innymi rozwój folwarku pańszczyźnianego i demokrację szlachecką). Część druga mogła być krótsza, gdyż autor, jak sam zauważył, miał możliwość ograniczenia się w wielu kwestiach „do odnotowania zmian w stosunku do tego, co wcześniej już przedstawiono³⁴”.

Nieco obszerniej niż w syntezie zbiorowej z 1975 roku Topolski uzasadnił wybrane przez siebie cezury chronologiczne, choć ponownie pominął cezurę

³² Jerzy Topolski, „Wstęp do wydania czwartego”, w: *Dzieje Polski*, red. idem, wyd. 4 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1993), 6.

³³ Antoni Czubiński, Jerzy Topolski, *Historia Polski* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988); wyd. 2, Wrocław 1989.

³⁴ Jerzy Topolski, *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501–1795)* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, 1994), 6.

początkową. Stwierdził, że najczęściej w pracach historyków polskich granice baroku ustawiane są między 1648 a 1764 rokiem. Jak zauważył, podział ten ma i swoje dobre strony, głównie z punktu widzenia historii politycznej i historii państwa. Niemniej uznał, że „argumenty, które zwykle dla obrony takiego podziału historii Polski nowożytniej się przytacza, nie są przekonujące, nawet z punktu widzenia historii politycznej”. Wyolbrzymiają one bowiem „wydarzenia wojenne oraz topią interesujące z uwagi na rozwój kulturalny czasy wczesnego Oświecenia w negatywnie politycznie (i słusznie) ocenianej epoce saskiej. Można wskazać na znacznie ważniejsze dla losów Polski fakty polityczne XVII wieku i pierwszej połowy XVIII wieku, aniżeli rok 1648 czy 1655, a nie przychodzi na myśl, aby je wykorzystać do periodyzacji”³⁵. Jako przykłady takich dat i związanych z nimi wydarzeń Topolski podał powstanie w 1701 roku na terenie Prus Książęcych królestwa pruskiego i zwycięstwo cara Piotra I nad Szwedami pod Połtawą w 1709 roku, czyli zasadniczą zmianę układu sił zewnętrznych.

Zauważyć jednak trzeba, że także tym razem nie podał jednoznacznego uzasadnienia dla cezury 1618 roku. Enigmatycznie napisał, że data ta to początek drugiego okresu panowania Zygmunta III, które charakteryzowało się nowymi działaniami międzynarodowymi, emancypowaniem się szlachty, wzrostem roli sejmików i dążeniem króla do ustabilizowania swej pozycji. Ogólnie stwierdził też, że „z punktu widzenia gospodarczego wydzielony przez nas okres (1618–1733) ma swe własne cechy”³⁶, ale ich nie omówił. Można jednak dodać, że w państwie polsko-litewskim w 1618 roku trwała jeszcze dobra koniunktura gospodarcza, eksport zboża załamał się dopiero później.

Jerzy Topolski uważał, że „Dla historyka naczelnym zadaniem jest prawdziwe odtworzenie przeszłości, nie zaś potwierdzenie indywidualnych czy grupowych o niej wyobrażeń, często w mniejszym czy większym stopniu nasyconych swoistą mitologią i napiętnowanych selekcją wiedzioną najróżniejszymi mechanizmami (między innymi tradycją)”³⁷. Zdawał sobie oczywiście sprawę z tego, że nawet na gruncie naukowym wiedza o dziejach warunkowana jest jednak przez tradycję oraz rolę w życiu społecznym, ale jego zdaniem to „nie podważa czy osłabia w opinii historyków zadania prawdziwej rekonstrukcji przyszłości”³⁸.

Zgodnie z tym Topolski postanowił skonfrontować się w syntezie ze stereotypami i mitami funkcjonującymi w historiografii polskiej, a przede wszystkim w świadomości historycznej Polaków. Próbował między innymi, dodajmy od razu, że bezskutecznie, rozprawić się z mitem Polski jako „spichlerza Europy” w czasach wczesnonowożytnych. Wyraźnie napisał, w oparciu o badania swoje i Andrzeja Wyczańskiego, że dla Europy polskie zboże ważną rolę odgrywało jedynie w okresach poprzedzonych nieurodzajami, bowiem „Europa Zachodnia

³⁵ Ibid., 387.

³⁶ Ibid., 388.

³⁷ Topolski, *Prawda i model w historiografii*, 13.

³⁸ Ibid., 14.

kupowała z Polski, w porównaniu z innymi krajami, najwięcej zboża, ale nie była od importu polskiego uzależniona”³⁹.

Z drugiej strony Topolskiemu zdarzało się opowiedzieć po stronie mitu, jak w kwestii obrony klasztoru jasnogórskiego w czasie potopu. Stwierdził bowiem, że „obrona Częstochowy umocniła uczucia religijne w kraju, a to dodatkowo motywowało walkę przeciw luteraniskim «odszczępieńcom»”⁴⁰. O ile można by to stwierdzenie zaakceptować w *Dziejach Polski* z 1975 roku, to w syntezie z 1994 roku już nie, gdyż w 1975 roku ukazała się monografia Adama Kerstena, który poświęcił wiele lat na badanie oblężenia klasztoru jasnogórskiego, w której stwierdził wyraźnie, że nie da się udokumentować źródłowo, iż próba zdobycia Jasnej Góry przez oddziały polsko-szwedzkie spowodowała przełom w zachowaniu społeczeństwa polskiego wobec Szwedów i nie można twierdzić, że istniało szerokie emocjonalne zaangażowanie w oblężenie. Adam Kersten skonstatował również, że fakt oblężenia klasztoru został wykorzystany do konsolidacji narodu (katolików) przeciwko różnowiercom (heretykom, jak ich potocznie zwano) dopiero po 1658 roku⁴¹.

Jerzy Topolski podtrzymał również mit Rzeczypospolitej jako „państwa bez stosów”, stwierdzając, że w odróżnieniu od innych krajów katolickich w Polsce w XVII wieku nie pozbawiano ludzi życia za przynależność do wyznań niekatolickich oraz nie torturowano i nie palono masowo za „czary”⁴². Nie był w tym poglądzie odosobnionym, gdyż podzielał go choćby Zbigniew Wójcik, który krytykując Topolskiego za cezury chronologiczne, chwalił go za to, że omawiając przebieg reformy katolickiej (kontreformacji) słusznie podkreślił, że w przeciwieństwie do krajów Europy Zachodniej w Rzeczypospolitej nie doszło do krwawego fanatyzmu religijnego, a państwo polsko-litewskie, mimo wzrostu nietolerancji religijnej w drugiej połowie XVII wieku, pozostało „państwem bez stosów”, a liczba osób, „które zginęły w Polsce na stosie da się dosłownie policzyć na palcach jednej ręki”⁴³. Dzisiaj wiemy, że torturowano i dosyć licznie palono za rzekome czary nie tylko w XVI i XVII, ale również i w XVIII wieku⁴⁴, kiedy procesy o czary w większości krajów Europy przeszły już do historii.

Warto zwrócić uwagę, że Topolski w przeciwieństwie do większości polskich historyków niezbyt cenił sobie Jagiellonów, przede wszystkim ostatniego z nich. Negatywnie ocenił politykę zagraniczną Zygmunta Augusta. Za krótkowzroczną uznał politykę królewską wobec Prus Książęcych, a zwrot ku Bałtykowi (Inflanty) uznał za obronę interesów litewskich, a nie Korony.

³⁹ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 36.

⁴⁰ Ibid., 480.

⁴¹ Adam Kersten, *Szwedzi pod Jasną Górą 1655* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975), 319. Por.: Jacek Wijaczka, „Potop szwedzki w świadomości historycznej Polaków”, *Czasy Nowożytne* 23 (2010): 29–45.

⁴² Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 547.

⁴³ Wójcik, *Wiek XVI–XVII*, 37.

⁴⁴ Jacek Wijaczka, „Procesy o czary w Polsce w dobie Oświecenia. Zarys problematyki”, *Klio* 7 (2005): 17–62.

Za niesłuszne uznał Topolski funkcjonujące w literaturze historycznej stwierdzenia, że zainteresowanie Zygmunta Augusta Inflantami było podyktowane przyczynami przede wszystkim gospodarczymi, czyli „chęcią ułatwienia eksportu z ziem Polski i Litwy, tym bardziej, że Niemen był w ręku dążącego do samodzielności lennika pruskiego. Podstawową rolę odgrywały rozpatrywane z perspektywy Litwy względy strategiczne, powiązane z chęcią zahamowania ekspansji Moskwy w kierunku Bałtyku. Łatwiej zapewne byłoby egzekwować prawa lenne w stosunku do Prus Książęcych, aniżeli wdawać się w sprawę grożącą długotrwałą wojną”⁴⁵.

W syntezie wyraźnie zauważalna jest próba zdjęcia winy ze szlachty polskiej za doprowadzenie do rozbiorów Rzeczypospolitej. Jerzy Topolski uważał, że czasy wczesnonowożytne (choć tego określenia nie używał, to zapewne je znał) charakteryzowały się w Polsce między innymi uformowaniem się „swoistego dla Polski ustroju politycznego nazywanego demokracją szlachecką”⁴⁶. Dodawał dalej, że ów system: „oparty na wspólnej ideologii politycznej średniej szlachty, mający zaplecze w gospodarce przynoszącej rosnące dochody (ze względu na korzystne dla szlachty kształtowanie się cen rolnych w stosunku do cen towarów importowanych), funkcjonował efektywnie dopóty, dopóki nie wyrosła, korzystając również z owej koniunktury, silna warstwa magnaterii oraz dopóki podstawy dochodów średniej szlachty nie zostały zagrożone”⁴⁷. Z zasady równości całej szlachty wypływała zaś zasada wolności szlacheckiej, a „zarazem zasada tolerancji religijnej, która uczyniła z Polski, w targanej walkami religijnymi Europie, oazę spokoju i wolności od prześladowań za przekonania”⁴⁸.

Jerzy Topolski uważał, że w pierwszej połowie XVI wieku trwała walka pomiędzy „wzmacniającą się gospodarczo szlachtą średnią a pozostającymi w sojuszu z królem grupami możnowładców”. Zakończyła się ona zwycięstwem szlachty średniej, w wyniku czego król Zygmunt August zmuszony został do szukania z nią sojuszu „przy równoczesnym dbaniu o utrzymanie politycznej równowagi w parlamencie”. Topolski uznał, że „w ten sposób stworzone zostały warunki do sprawnego (dodajmy, że najbardziej sprawnego w okresie przed-rozbiorowym) działania sejmu, a tym samym do wzmocnienia państwa”⁴⁹. Trudno zgodzić się z tą konstatacją, doszło bowiem do odwrotnej sytuacji, osłabienia króla (państwa), którego artykuły henrykowskie pozbawiły praktycznie władzy. Zgadza się bowiem z poglądem Stanisława Salmonowicza, że już w XVI w. „więzi szlachecka z państwem były realnie słabe, a królowie w Rzeczypospolitej mogli liczyć głównie na wierność swych poddanych, a nie na sprawność organów administracji czy sądownictwa”⁵⁰.

⁴⁵ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 229.

⁴⁶ *Ibid.*, 15.

⁴⁷ *Ibid.*

⁴⁸ *Ibid.*

⁴⁹ *Ibid.*, 141.

⁵⁰ Stanisław Salmonowicz, „Nieograniczona władza szlachecka polskiego w jego posiadłościach”, w: idem, *Kilka minionych wieków. Szkice i studia z historii ustroju Polski* (Kraków: Universitas, 2009), 13.

Trzeba jednak przyznać, że zdejmując ze szlachty odpowiedzialność za upadek Rzeczypospolitej, Topolski był jednak w stanie zauważyć, że nawet w ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku szlachta polska nie chciała się zgodzić na zmiany w systemie folwarczno-pańszczyńnianym⁵¹.

Jerzy Topolski słusznie zauważył, że w czasach wczesnonowoczesnych „nie wykształcił się w Polsce system fachowego kształcenia urzędników, którego początki w XVI wieku pojawiły się w niektórych krajach europejskich”⁵². Skonstatował też wyraźnie, że „urzędnik państwowy w Polsce nowożytnej nie czuł się ani sługą państwa, ani dynastii, lecz, ewentualnie łącząc te dwie cechy, działał przede wszystkim na rzecz własnej godności i własnego interesu”⁵³. Przy tych uwagach dodać trzeba, że Topolski w swej syntezie często odnosił się do historii powszechnej, starając się pokazać dzieje Rzeczypospolitej w szerokim kontekście europejskim. Czynił tak, gdyż był przekonany, że „szerokie spojrzenie na przeszłość łączące punkt widzenia dziejów ojczystych i historii powszechnej daje szansę adekwatnego odwoływania się do historii w praktycznym działaniu i w myśleniu o przyszłości”⁵⁴.

Negatywnie ocenił, jako „element ujemny w historycznym rozwoju Polski” unię litewską z 1569 roku, choć dodał, że „nie przekreśla jej posiewu kulturowego”⁵⁵. Topolski uważał, że okres po 1572 roku to czas, gdy doszedł do głosu „wybitnie destabilizujący sytuację polityczną kraju czynnik, a mianowicie elekcja królów”⁵⁶. Doszło do zachwiania równowagi politycznej na rzecz szlachty (izby poselskiej), dążącej do rozszerzenia i zagwarantowania swych przywilejów, a potem, od przełomu XVI i XVII wieku, na scenę wkroczyli magnaci, w szczególności z przyłączonych na mocy unii lubelskiej 1569 roku terenów ruskich (później nazwanych Ukrainą), a także z ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego (litewsko-białoruskich)⁵⁷.

Podobnie negatywnie ocenił władców z dynastii Wettynów, uważając, że ci dwaj królowie, „podobnie jak inni królowie obcych dynastii”, realizowali przede wszystkim własne cele polityczne, a nie kierowali się polską racją stanu⁵⁸. Łagodniej traktował Topolski królów „narodowych”, bronił choćby decyzji króla Jana Sobieskiego o pójściu na odsiecz Habsburgom. Uznał bowiem, że odsiecz Wiednia (1683) była naturalną konsekwencją linii politycznej Sobieskiego, zmierzającego do osłabienia Turcji i odzyskania straconych na jej rzecz terenów. Trzeba zaznaczyć, że miał jednak wątpliwości, czy zwycięstwo to leżało w długofalowym interesie Polski i czy osłabianie Turcji w ostateczności się

⁵¹ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 735.

⁵² *Ibid.*, 178.

⁵³ *Ibid.*

⁵⁴ Jerzy Topolski, „Historia powszechna a dzieje ojczyste”, *Przegląd Zachodni*, nr 5–6 (1986): 271.

⁵⁵ *Ibid.*, 272.

⁵⁶ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 141.

⁵⁷ *Ibid.*

⁵⁸ *Ibid.*, 417.

opłaciło, gdyż wzmocniło Rosję. Topolski rozwiął jednak swą wątpliwość stwierdzeniem, że „w owym jednak czasie nie można było tego wiedzieć”⁵⁹.

Nieco zaskakujący jest stosunek Topolskiego do rozbiorów. Uważał bowiem, że „rozbiory Polski nie wynikały z historii Polski, nie były jej przyczynowo-skutkowym ogniwem”⁶⁰. Jak na marksistę, choćby nawet nieortodoksyjnego, to pogląd zaskakujący. Topolski uważał, że „w ogóle rozbiory, odmiennie aniżeli to często formułowano, szczególnie w historiografii dziewiętnastowiecznej, sterowanej ideą odzyskania niepodległości, a tym samym dążeniem do zapewnienia siły przyszłemu państwu przez wyszukiwanie źródeł jego poprzedniej słabości, nie są faktem historycznym, który by można wywieść z historii Polski, czy który można by rozpatrywać w kategoriach jakiejś «własnej winy»”⁶¹. Według niego to: „Sąsiedzi od początków XVIII wieku nie chcieli Polski silnej, w czym znajdowali naturalnych sojuszników wśród wielu magnatów. Nie chcieli bowiem, by Polska stała się ponownie aktywnym czynnikiem w polityce europejskiej”⁶². Dalej stwierdził, że „Sytuacja wewnętrzna kraju, i to zarówno anarchizujące działania opozycji magnackiej, jak i dążenie do reform, sprzyjały rozbiorom, lecz same rozbiory były ogniwem historii obcej, tzn. historii i ideologii politycznych państw sąsiadujących oraz splotów historii powszechnej nader dla Polski niekorzystnych, tym bardziej, że uderzyły w nią w okresie rekonwalescencji”⁶³.

Jerzy Topolski w kwestii odpowiedzialności za rozbiory opowiedział się za szkołą „warszawską”, która odpowiedzialnością za upadek Rzeczypospolitej obarczyła „złych” sąsiadów, w przeciwieństwie do szkoły „krakowskiej”, która obwiniała przede wszystkim samych Polaków. Wynikało to zapewne z tego, że, jak twierdził Andrzej Wyczański, „Badania nad dziejami Polski i Wielkopolski umacniały w Topolskim postawę tak zwaną optymistyczną w historiografii polskiej. Nie tylko nie godził się na tezę o szczególnej refeudalizacji i anarchizacji kraju oraz o przeciwnym kierunku jego przemian w stosunku do rozwijającego się Zachodu”⁶⁴.

Na tym tle rozważań o syntetycznym ujęciu dziejów Polski w epoce wczesnonowożytnej przez Jerzego Topolskiego szczególną uwagę zwrócić trzeba na dzieje gospodarcze. Szczególną może dlatego, że Jerzy Topolski temu kierunkowi dociekań poświęcił swoje najważniejsze prace analityczne i teoretyczne⁶⁵. Stąd w jego opracowaniach syntetycznych historia gospodarcza

⁵⁹ Ibid., 500.

⁶⁰ Jerzy Topolski, *Wolność i przymus w tworzeniu historii* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990), 226.

⁶¹ Ibid.

⁶² Ibid., 227.

⁶³ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 696.

⁶⁴ Andrzej Wyczański, „Jerzy Topolski (20 IX 1928 – 21 XII 1998)”, *Kwartalnik Historyczny* 106, nr 2 (1999): 140.

⁶⁵ Jerzy Topolski, *Rozwój latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku* (Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1955); idem, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku* (Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958); idem, *Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII wieku*

stanowi wyodrębnioną i ważną część przemysłów. Warto tylko dodać, że najbardziej kontrowersyjna cezura wewnętrzna, jaką przyjął Topolski w swoich syntezach (1618) właśnie z punktu widzenia historii gospodarczej broni się najmocniej (tak zwana rewolucja cen). Podobny walor ma cezura 1733 roku, która stanowiła pewien zbyt może dookreślony moment przełamania regresu i początku tendencji rozwojowych w gospodarce Rzeczypospolitej w XVIII wieku. Nie chciał widzieć jedynie czarnego obrazu czasów saskich i podkreślał rozwój gospodarczy Wielkopolski, rozwój zrównoważony tak rolnictwa, jak rzemiosła i handlu, szczególnie w XVIII wieku⁶⁶. Podkreślając w swej syntezie rozwój gospodarczy w XVIII wieku, Topolski nawiązywał do poglądów swego mistrza Jana Rutkowskiego, który uważał, że upadek gospodarczy państwa polsko-litewskiego nie należał do przyczyn rozbiorów⁶⁷.

W swojej liczącej 898 stron rozważań merytorycznych (bez bibliografii i indeksów) najbardziej rozbudowanej syntezie dziejów Polski Topolski poświęcił zagadnieniom gospodarczym 164 strony, co stanowi nieco ponad 18% tekstu⁶⁸. Charakterystyczne jest ustawienie rozdziałów poświęconych gospodarce i społeczeństwu w poszczególnych częściach syntezy: w części pierwszej (1501–1618) zagadnienia gospodarcze i społeczne usytuowane są na początku działu pierwszego („Kształtowanie się podstaw gospodarczych, społecznych i świadomościowych nowożytnej Polski”)⁶⁹. W części drugiej (1618–1733) Topolski umieszcza te zagadnienia w dziale II, po omówieniu historii ustroju i ciągu wydarzeń politycznych (dział II: „Zmiany w strukturze i świadomości społeczeństwa, gospodarce i kulturze materialnej”), a wewnątrz działu pierwszeństwo daje przemianom społecznym⁷⁰. W części trzeciej wreszcie (1733–1795) „rozwój gospodarczy i kulturalny kraju” za Augusta III stanowi zaledwie punkt rozważań w rozdziale poświęconym jego panowaniu (i jest poświęcony głównie przemianom kulturalnym)⁷¹. Rozwojowi gospodarczemu, społeczeństwu i kulturze poświęcił osobny dział („Gospodarka, społeczeństwo i kultura”), poprzedzający dział III, obejmujący wyłącznie zagadnienia polityczne (Sejm Czteroletni, Drugi i Trzeci Rozbiór Rzeczypospolitej)⁷². Można więc już na tym przykładzie postawić tezę o niejednakowym traktowaniu zagadnień gospodarczych przez Topolskiego – w XVI wieku na ich kanwie buduje swoją opowieść o dziejach Polski, w kolejnych dwóch częściach wysuwa na plan pierwszy dzieje polityczne, jakby chcąc ukryć w tle regres gospodarczy XVII wieku i rozwój w XVIII wieku.

w *dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego* (Warszawa: PWN 1956); idem, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*, (Warszawa: PWN 1965); idem, *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVII wieku* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1977).

⁶⁶ Wyczański, „Jerzy Topolski”, 141.

⁶⁷ Ibid.

⁶⁸ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, passim.

⁶⁹ Ibid., 19–84.

⁷⁰ Ibid., 561–601.

⁷¹ Ibid., 687–692.

⁷² Ibid., 727–783.

Na tle późniejszych syntez dziejów Polski autorstwa Urszuli Augustyniak i Mariusza Markiewicza rozważania Topolskiego są jednak zdecydowanie głębsze i bardziej analityczne. Urszula Augustyniak zagadnienia gospodarcze zamknęła w jednym rozdziale („Gospodarka”, razem 36 stron z 910, 4% tekstu)⁷³. Podobnie Mariusz Markiewicz – poświęcił gospodarce rozdział liczący 45 z 719 stron, co stanowi 6% tekstu⁷⁴.

Jerzy Topolski przyjął w swoich rozważaniach o gospodarce utrwalaony już w historiografii pogląd o dualizmie gospodarczym Europy z symboliczną linią Łaby jako rzeki dzielącej uprzemysławiający się Zachód od rolniczego Wschodu. Kontynuował w tym sposobie myślenia rozumowanie swojego mistrza Jana Rutkowskiego. Topolski dość zdecydowanie odciął się w budowanym przez siebie modelu rozwoju gospodarki polskiej od poglądów Immanuela Wallersteina, twórcy poglądu o kolonialnej zależności gospodarki Europy Środkowej i Wschodniej od rozwijających się dynamicznie w okresie 1450–1640 centrów „europejskiej gospodarki światowej”⁷⁵. Przeciwwstawiał się też poglądom Mariana Małowista, który wskazywał na podobne zależności typu kolonialnego między Europą Zachodnią oraz Środkowo-Wschodnią⁷⁶. Sprzeciw ten wydaje się jednak bardziej ideowy niż uzasadniony. Topolski pisał: „Choćby nawet przyjąć, że procesy uzależnienia ekonomicznego krajów Europy Środkowo-Wschodniej od Europy Zachodniej miały miejsce, co jednak mogłoby wystąpić w większym stopniu dopiero w warunkach rozwiniętej gospodarki rynkowej, to pozostaje do wyjaśnienia sprawa założonego w tej koncepcji jakiegoś nagłego wzrostu popytu i podaży na rynku, wiodącego do specjalizacji produkcyjno-handlowej ówczesnego świata – a tym bardziej zaistnienia, jak usiłował twierdzić Marian Małowist, zależności typu kolonialnego”⁷⁷. Warto tu skonstatować, że zauważony przez Topolskiego problem nadal pozostaje do wyjaśnienia, co wobec zastoju badań nad historią gospodarczą nie nastąpi zbyt szybko.

W zamian, odrzucając działanie „niewidzialnej ręki rynku” Jerzy Topolski postawił tezę o aktywizacji ekonomicznej szlachty, która miała prowadzić do powstania nowego systemu organizacji produkcji rolnej i stosunków społecz-

⁷³ Urszula Augustyniak, *Historia Polski 1572–1795* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008), 213–249.

⁷⁴ Mariusz Markiewicz, *Historia Polski 1492–1795*, wyd. 2 (Kraków: Wydawnictwo Literackie 2002), 204–248.

⁷⁵ Immanuel Wallerstein, *The Modern World-System. Capitalist Agriculture and the Origin of the European World Economy in the Sixteenth Century* (New York-San Francisco-London: Academic Press, 1977); idem, *The Modern World System II: Mercantilism and the Consolidation of the European World Economy, 1660–1750* (New York-San Francisco-London: Academic Press, 1980). Topolski odniósł się szerzej do tych tez w: Jerzy Topolski, „Continuity and Discontinuity in the Development of the Feudal System in Eastern Europe (Xth to XVIIth Centuries)”, *The Journal of European Economic History* 10, nr 2 (1981): 373–400; ogólniej omawia je w: idem, *Narodziny kapitalizmu*, 183–185.

⁷⁶ Marian Małowist, *Wschód a Zachód Europy w XIII–XVI wieku, Konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1973).

⁷⁷ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 20.

nych na wsi. Swoją tezę wyłożył w następujący sposób: „Dysproporcje między potrzebami a dochodami pobudzały do działania pod grozą utraty osiągniętego miejsca w społeczeństwie. Taką dysproporcję między rosnącymi potrzebami a spadającymi dochodami odczuwać zaczęła w ostatnich wiekach średniowiecza szlachta europejska. Głównym składnikiem jej dochodów były czynsze pieniężne i, w mniejszym stopniu aniżeli na wschód od Łaby – na zachodzie Europy, daniny w naturze. Realna wartość rent, ze względu na spadek wartości pieniądza, powszechny w XIV i XV wieku, obniżała się wyraźnie. Równocześnie zaś wzrastała, mimo ich względnie nadal niskiego poziomu, rola stosunków rynkowych”⁷⁸. Na tej osnowie Topolski zbudował następnie model aktywizacji ekonomicznej szlachty, która korzystając ze swojej przewagi „politycznej i społecznej”, wprowadziła „wtórne poddaństwo” dla swoich chłopów, zmuszając do pańszczyzny i pracy na folwarkach pańskich. Topolski konstatował:

Ogólnym natomiast zjawiskiem charakterystycznym dla Europy na wschód od Łaby było przejście od gospodarki czynszowej, to znaczy od ściągania od chłopów czynszów pieniężnych i danin w naturze, do organizowania samodzielnej produkcji rolnej przez szlachtę w gospodarstwach folwarcznych, opierających się na pracy pańszczyźnianej dotychczas czynszowych chłopów. [...] Z tego powodu folwark pańszczyźniany stał się główną formą bezpośredniego włączenia się szlachty wschodnioeuropejskiej do życia gospodarczego⁷⁹.

Model zbudowany przez Topolskiego został generalnie przyjęty w polskiej historiografii jako obowiązujący. Podobną koncepcję genezy systemu folwarczno-pańszczyźnianego w Polsce przyjmował Andrzej Wyczański, a także Antoni Mączak. Chociaż ten ostatni, kontynuując w tym względzie ideę mistrza (Mariana Małowista), widział gospodarczą zależność kolonialną Europy Środkowo-Wschodniej od Zachodu.

Wydaje się jednak, że w koncepcji Topolskiego tkwi jeden bardzo znaczący błąd logiczny – jeden interpretacyjny. Zakładając aktywizację gospodarczą szlachty, badacz ten przyjął *a priori* zupełną bierność ekonomiczną chłopów. Również rozważania nad początkiem folwarku pańszczyźnianego, widziane przez Topolskiego, jako proces dynamiczny, rozgrywający się w XVI stuleciu, są chybione. Wstępne tylko badania Krzysztofa Mikulskiego i Jana Wroniszewskiego, każą szukać początków folwarku w Polsce znacznie wcześniej – w XIV wieku, w dobrach wielkiej własności, najpierw kościelnej, potem królewskiej, wreszcie szlacheckiej. Samo zjawisko pańszczyzny natomiast każe nam tłumaczyć jako rodzaj wzajemnej umowy między organizującymi folwarki instytucjami czy właścicielami a cierpiącymi na niedobór pieniądza chłopami. Ekwiwalentne zastąpienie czynszu pieniężnego pańszczyzną było w tym rozumieniu korzystne dla obu układających się stron. Dla ostatecznego rozstrzygnięcia tego sporu podstawowe znaczenie ma reinterpretacja przyczyn i skutków konstytucji

⁷⁸ Ibid., 21.

⁷⁹ Ibid., 23.

sejmowej z 1521 roku, w której sejm uchwalił pańszczyznę tygodniową – dzień w tygodniu. W dotychczasowej literaturze funkcjonował pogląd o minimalnym charakterze tego obciążenia chłopów. Wniosek taki nie wynika jednak z samej lektury źródła. Wydaje się wręcz, że konstytucja ta – ustalając maksymalny wymiar pańszczyzny na dzień w tygodniu – miała zapobiec ucieczce chłopów z dóbr szlachty średniej do wielkiej własności, gdzie proponowano im znacznie dogodniejszą rentę w postaci pańszczyzny, a nie czynszu pieniężnego. Co więcej – można przyjąć, że wzrost wymiaru pańszczyzny, przynajmniej w XVI wieku, miał w jakimś stopniu związek ze wzrostem dochodowości gospodarstw chłopskich, a nie tylko ze zwiększonym zapotrzebowaniem na „darmową” siłę roboczą w folwarku⁸⁰.

Stąd też trudne do podtrzymania są tezy Topolskiego o formach oporu chłopów wobec „przewrotu folwarczno-pańszczyźnianego”⁸¹. Nie musieli się oni buntować przeciw nadmiernemu obciążeniu pańszczyzną, ale właśnie czynszem wyrażanym w pieniądzu. To też mogło być przyczyną nasilania się zbiegostwa w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku. W świetle tej interpretacji miejsce dla rozwoju folwarku średnioszlacheckiego pojawiło się znacznie później, może bliżej połowy XVI stulecia, wraz z coraz większym popytem na zboże polskie w Europie Zachodniej. Zaangażowana w eksport zboża wielka własność pozostawiła wówczas rynki lokalne dla gospodarstw średnioszlacheckich, co przyjmował też Jerzy Topolski.

Mimo wykazanych wyżej różnic w określeniu genezy i chronologii powstawania folwarków średnioszlacheckich w Polsce wypada się zgodzić z ogólną konstatacją Topolskiego w tej kwestii, że „aktywizacja ekonomiczna szlachty powodowała zahamowanie rozwoju kapitalizmu i umocnienie się systemu feudalnego, choć w nowej już formie”. Aktualne też pozostają poglądy tego badacza w kwestii podziału folwarków na ekspansjonistyczne (nastawione na eksport zboża za granicę) i autonomiczne (związane z rynkami lokalnymi)⁸². Warto w tym miejscu też wspomnieć, że o ile rozważania Topolskiego o folwarku i gospodarstwie wiejskim w XVI wieku mają niewątpliwie walor – jak na ówczesne czasy nowatorski i syntetyzujący – o tyle jego wykład na temat miast, rynku wewnętrznego, przemysłu i – może przede wszystkim – pieniądza, cen i kredytu – mają charakter odtwórczy. W tym zakresie opierał się on głównie na wynikach badań szkoły Małowista.

Kolejnym zagadnieniem z zakresu historii gospodarczej, który znalazł poczesne miejsce w twórczości syntetycznej Jerzego Topolskiego był regres gospodarczy XVII wieku. Jego przyczyny scharakteryzował on następująco:

W modelu tym [to jest folwarczno-pańszczyźnianym] rozwinęły się stopniowo zasygnalizowane już procesy, które powodowały jego coraz mniejszą efektywność ekonomiczną,

⁸⁰ Krzysztof Mikulski, Jan Wroniszewski, „Folwark i zmiany koniunktury gospodarczej w Polsce XIV–XVII wieku”, *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym*, nr 4 (2003): 25–40.

⁸¹ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 44–45.

⁸² *Ibid.*, 27.

odbijającą się negatywnie tak w odniesieniu do folwarku, jak i w odniesieniu do gospodarstw chłopskich. [...] Jednym słowem, system gospodarczy znalazł się w stanie trudności, kryzysu czy nawet, jak wyraził się Małowist, w stadium „gnicia”. W konsekwencji, ze względu na skutki, jakie gospodarka folwarczno-pańszczyźniana wywierała na całość życia ekonomicznego kraju, Polska, jeszcze przed wielkimi zniszczeniami najazdu szwedzkiego 1655 roku, znalazła się w stadium regresu, czyli gospodarczego cofania się, zmniejszania produkcji globalnej, marazmu, słowem – był to czas przedłużonego strukturalnego kryzysu⁸³.

Zaraz jednak po tej konstatacji Topolski podjął polemikę z modelem przyczyn i skutków kryzysu w ujęciu Witolda Kuli. Ten szukał źródła długoterminowych zmian w rolnictwie polskim w XVI–XVII wieku, w mechanizmach rynkowych obejmujących całą Europę, między innymi zmianach *terms of trade*, czyli relacji cen produktów sprzedawanych do cen produktów kupowanych. Zgodnie z tą koncepcją, kryzys w mniejszym stopniu dotknął szlachtę, która uczestniczyła w handlu zagranicznym, w większym chłopów, którzy w tym handlu nie uczestniczyli. Topolski zanegował wyliczenia Kuli, zakładające, że siła nabywcza chłopów polskiego w XVIII wieku stanowiła zaledwie 25% tejże z przełomu wieków XVI/XVII. Przeciwstawiał im wyniki badań własnych i Andrzeja Wyczańskiego, w których obaj badacze odrzucili możliwość zbudowania porównywalnego „koszyka” zakupów. Negując tę „rynkową” teorię genezy i przebiegu kryzysu, Jerzy Topolski nawiązał do badań wcześniejszych, między innymi Leonida Żytkowicza, który uznał, że „przyczyną kryzysu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej był niski poziom plonów zbóż”. Również w tej koncepcji Topolski dostrzegł słabość rozumowania, polegającą na niedostrzeżeniu zjawiska spadania dochodów szlachty, związanych z owym „niskim poziomem plonów zbóż”⁸⁴.

Według Jerzego Topolskiego: „spadek produktywności systemu pańszczyźnianego” można wytłumaczyć przede wszystkim poprzez analizę negatywnych skutków zmian w wydajności pracy. Jednostronna rotacja zbóż w systemie trójpolowym, niedbała orka, stopień zanieczyszczenia ziarna nasionami chwastów, mała dokładność pracy przy żniwach, młocce, oczyszczaniu ziarna – to według niego główne przyczyny owego spadku wydajności produkcji folwarcznej. Antidotum na tak zarysowane zło miały przynieść w I połowie XVII wieku – zwiększenie powierzchni upraw i wzmożenie eksploatacji pańszczyźnianej. Jeszcze trudniejszą sytuację folwarku po zniszczeniach z okresu wojen połowy XVII wieku miały ratować – zwiększenie udziału pańszczyzny zwykłej (bez sprzężaju), pracy najemnej i propinacji⁸⁵.

Z punktu widzenia dzisiejszego stanu wiedzy tezy Topolskiego wydają się nieco uproszczone. Przede wszystkim nie uwzględnił on przyjętej dzisiaj powszechnie koncepcji „małej epoki lodowcowej” i bardzo znaczącego wpływu zmian klimatycznych między innymi na plonowanie zbóż, czy generalnie na

⁸³ Ibid., 561.

⁸⁴ Ibid., 562–563.

⁸⁵ Ibid., 572–573.

czas wegetacji roślin. Co prawda pierwsze prace Christiana Pfistera na ten temat mogły być znane Topolskiemu⁸⁶, ale powszechna akceptacja dla jego ustaleń nastąpiła w zasadzie dopiero na początku bieżącego stulecia⁸⁷.

Wyraźnie słabszą, pod względem merytorycznym, jak też udziału „wkładu własnego” w tworzenie narracji, jest ostatnia część rozważań Jerzego Topolskiego o gospodarce Rzeczypospolitej w XVIII wieku. Co znaczące – w tej części pominął on zupełnie dzieje miast, kwestie komisji „Dobrego Porządku”, sytuację ekonomiczną miast, która była jedną z podstawowych przyczyn „niemożności” poczynań modernizacyjnych w dawnej Rzeczypospolitej⁸⁸.

Podsumowując poglądy Jerzego Topolskiego na historię gospodarczą Polski w XVI–XVIII wieku, można uznać, że były syntezą wiedzy współczesnego mu pokolenia uczonych. Starał on się, w oparciu o znane mu badania empiryczne, budować oryginalne modele rozwoju gospodarczego Polski w XVI–XVII wieku, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki wiejskiej. Podstawowe ich założenia są już dzisiaj nie do przyjęcia, ale w bardzo znaczący sposób wpłynęły na historiografię schyłku XX wieku.

Do obiegu historycznego nie weszły zaproponowane przez Topolskiego cezury chronologiczne. Pod koniec XX i na początku XXI wieku ukazały się dwie prace dotyczące dziejów państwa polsko-litewskiego w XVI–XVIII wieku. Mowa tu o książkach Mariusza Markiewicza⁸⁹ i Urszuli Augustyniak⁹⁰. Obie prace są równie obszerne, jak praca Topolskiego, choć obie są podręcznikami (co we wstępach wyraźnie zaznaczyli autorzy) przygotowanymi dla potrzeb studentów. Mariusz Markiewicz jako cezurę początkową epoki wczesnonowoczesnej przyjął rok 1492, choć tego nie uzasadnił, stwierdził natomiast, że: „Podstawowym problemem we wszelkich podręcznikach i syntezach historycznych jest periodyzacja dziejów. W tej jednak książce starałem się świadomie jej uniknąć, bo periodyzacja wywołuje wiele kontrowersji i dyskusji, które nie zawsze prowadzą do lepszego zrozumienia przeszłości. [...] Jedyną cezurą roczną uznawaną przez wszystkich historyków jest 1648 rok, ale jest to data w opowieści o potędze i upadku Rzeczypospolitej. Bardziej pozytywne wydają mi się podziały według stuleci”⁹¹. Z kolei Urszula Augustyniak opowiedziała się za 1572 rokiem jako początkiem epoki wczesnonowoczesnej w dziejach Polski, jej zdaniem bowiem „bezkrólowie po śmierci Zygmunta Augusta zapoczątkowało nowy etap w relacjach Rzeczypospolita–król, stworzyło możliwość weryfikacji założeń unii oraz funkcjonowania nowej

⁸⁶ Christian Pfister, „The Climate of Switzerland in the Last 450 Years”, *Geographica Helvetica* 35 (1980): 15–20.

⁸⁷ John A. Matthews, K.R. Briffa, „The «Little Ice Age». Re-Evaluation of an Evolving Concept”, *Geografiska. Annaler*, 87 A (2005): 17–36.

⁸⁸ Na ten temat m.in.: Krzysztof Mikulski, *Pułapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)* (Toruń: Adam Marszałek, 2004).

⁸⁹ Markiewicz, *Historia Polski*, passim.

⁹⁰ Augustyniak, *Historia Polski*, passim.

⁹¹ Markiewicz, *Historia Polski*, 16.

jakości ustrojowej – federacyjnego państwa o ustroju mieszanym”⁹². Podobnie stało się z cezurami dotyczącymi oświecenia. Jacek Staszewski stwierdził, że w XVIII wieku wyodrębnić można jeden okres zakreślony latami 1717–1775, który nazwał latami straconych szans⁹³.

Czy warto więc po latach zaglądać do syntezy Jerzego Topolskiego o dziejach państwa polsko-litewskiego w XVI–XVIII wieku? Oczywiście, że tak. Zdając sobie oczywiście sprawę choćby z tego, że niektóre zawarte w niej ustalenia faktograficzne są nieaktualne w wyniku postępu badań historycznych lub dyskusyjne i trzeba się do ich jednoznacznie odnieść. Dla przykładu Topolski pisał (i nie tylko on), że w 1732 roku doszło do zawarcia między dworami petersburskim, wiedeńskim i berlińskim tzw. traktatu trzech czarnych orłów, zwanego też traktatem Loewenwolda, od nazwiska rosyjskiego dyplomaty. Kilka lat po ukazaniu się jego książki Jacek Staszewski zakwestionował wejście w życie tego traktatu⁹⁴, ale nie wszystkich przekonał⁹⁵.

Skorygować trzeba też między innymi informację o słynnym procesie o czary w Doruchowie w 1775 roku.⁹⁶, o którym Topolski również wspominał w swej syntezie. Janusz Tazbir dosyć przekonująco udowodnił, że procesu tego nie było, a barwna relacja z przebiegu egzekucji to falsyfikat sporządzony najprawdopodobniej przez dramaturga i publicystę krakowskiego Konstantego Majeranowskiego (1790–1851)⁹⁷.

Mimo ukazania się dwóch wspomnianych już powyżej prac Mariusza Markiewicza i Urszuli Augustyniak, praca Topolskiego nie straciła, naszym zdaniem, na znaczeniu. W przeciwieństwie do nich ma bowiem bardziej charakter syntezy ukazującej własny, autorski obraz dziejów państwa polsko-litewskiego. Markiewicz i Augustyniak ograniczeni byli bowiem podręcznikowym charakterem ich prac, mających przygotować studenta do egzaminu. Obie te prace zawierają jednak także własne wizje przeszłości Polski. Wracając do pracy Topolskiego, to udowodnił nią, że był historykiem wszechstronnym. Nie wyważając otwartych drzwi, jeszcze raz zacytujmy Andrzeja Wyczańskiego, który stwierdził, że w syntezie Topolskiego mamy: „historię gospodarczą, społeczną, mamy kulturę materialną i duchową, z literaturą, sztuką i ideologią

⁹² Augustyniak, *Historia Polski*, 27.

⁹³ Jacek Staszewski, „Wiek XVIII w Polsce – próba nowej syntezy”, w: idem, *Jak Polskę przemienił w kraj kwitnący...*. *Szkice i studia z czasów saskich* (Olsztyn: Ośrodek Badań Nauk. im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, 1997), 198.

⁹⁴ Jacek Staszewski, „Traktatu Loewenwolda nie było!”, *Sobótka*, nr 1–3 (1996): 134–140.

⁹⁵ Jerzy Dygdała, „Gra pozorów: zabiegi dyplomacji cesarskiej o rosyjską interwencję zbrojną w Rzeczypospolitej w 1733 r.”, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. Urszula Kosińska, Dorota Dukwicz, Adam Danilczyk0 (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2014), 139–141; Urszula Kosińska, „Stosunki Augusta II z Rosją w latach 1730 – początek 1733 w świetle relacji saskiego posła w Moskwie i Petersburgu Jana le Forta”, *Kwartalnik Historyczny* 121, nr 3 (2014): 581–583, 591.

⁹⁶ Topolski, *Polska w czasach nowożytnych*, 779.

⁹⁷ Tazbir, *Proces czarownic w Doruchowie*, w: idem, *Cudzym piórem... Falsyfikaty historyczno-literackie*, (Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2002), 103–104.

włącznie, mamy państwo, jego strukturę i funkcjonowanie, mamy wreszcie politykę wewnętrzną i zagraniczną”⁹⁸. Dzięki temu, ciągnął Wyczański, powstała „praca będąca nie tylko syntezą, ale i rodzajem podręcznika uniwersyteckiego, podręcznika, który wymaga nowoczesnego pojmowania i uczenia o przeszłości”⁹⁹.

Zgadając się ze zdaniem Wyczańskiego, zauważyć jednak trzeba, że w ćwierć wieku od ukazania się syntezy autorstwa Jerzego Topolskiego, pora na nową syntezę dziejów państwa polsko-litewskiego w XVI–XVIII wieku.

SUMMARY

In the article, the authors analyse Jerzy Topolski's view of the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16-18th centuries, presented in two works: the multi-author book *Dzieje Polski* (1975) and the synthesis written by Topolski and published under the title *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501-1795)* (1994). Both publications are integrally related to each other.

In his synthesis, Topolski proposed a new periodisation of the history of the Polish-Lithuanian state in 16-18th centuries by dividing it into three periods: 1501-1618, 1618-1733 and 1733-1795. This idea has never been widely accepted. Moreover, it gained and still has more adversaries than followers. However, Topolski's most important achievement was to take into account a broad spectrum of social and economic history questions in a range that had never been found in previous syntheses of Polish early modern history, which focused on political history issues.

In his synthesis, Topolski presented an “optimistic” version of the history of the Polish-Lithuanian state in the 16-18th centuries. He defended the “Noble Democracy” and saw the reasons for the decline of the Commonwealth in a coincidence of unfavourable circumstances and the hostile politics of the neighbouring powers. Even though many of his theses demand discussion and polemics, Topolski proved to have been a versatile historian, able to shape his original view of the early modern history of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyniak, Urszula. *Historia Polski 1572–1795*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Czapliński, Władysław. „Wizja optymistyczna”. *Odra*, nr 7/8 (1976): 37–38.
- Czubiński, Antoni; Jerzy Topolski. *Historia Polski*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988; wyd. 2 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989).
- Dydała, Jerzy. „Gra pozorów: zabiegi dyplomacji cesarskiej o rosyjską interwencję zbrojną w Rzeczypospolitej w 1733 r.”. W: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. Urszula Kosińska, Dorota Dukwicz, Adam Danilczyk, 137–160. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2014.

⁹⁸ Wyczański, „Jerzy Topolski”, 141.

⁹⁹ Ibid.

- Dzieje Polski*, red. J. Topolski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975.
- Dzieje Poznania do roku 1793*, red. Jerzy Topolski, cz. 1–2. Warszawa-Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1988.
- Dzieje Wielkopolski*, t. 1: *Do roku 1793*, red. Jerzy Topolski. Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1969.
- Gierowski, Józef. *Historia Polski 1492–1864*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967.
- Gierowski, Józef. *Historia Polski 1505–1764*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986.
- Historia Leszna*, red. Jerzy Topolski. Leszno: Urząd Miasta Leszna, 1997.
- Historia Polski*, t. 1: *do roku 1764*, cz. 2: *od połowy XV w.*, red. Henryk Łowmiański. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1958.
- Jedlicki, Jerzy. „O roli jednostki w pisaniu historii”. *Tygodnik Powszechny* 30, nr 19 (1976).
- Kersten, Adam. *Szwedzi pod Jasną Górą 1655*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975.
- Konopczyński, Władysław. *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1: *1506–1648*. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1936.
- Kosińska, Urszula. „Stosunki Augusta II z Rosją w latach 1730 – początek 1733 w świetle relacji saskiego posła w Moskwie i Petersburgu Jana le Forta”. *Kwartalnik Historyczny* 121, nr 3 (2014): 571–592.
- Kukło, Cezary. „Jerzy Topolski (1928–1998)”. *Studia Podlaskie* 9 (1999): 259–262.
- Maciszewski, Jarema. „Głos w dyskusji”. *Nowe Drogi* nr 6 (1976).
- Małowist, Marian. *Wschód a Zachód Europy w XIII–XVI wieku, Konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1973.
- Markiewicz, Mariusz. *Historia Polski 1492–1795*, wyd. 2. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2002.
- Matthews, John A.; Keith R. Briffa. „The «Little Ice Age». Re-Evaluation of an Evolving Concept”. *Geografiska Annaler* 87 A (2005): 17–36.
- Mikulski, Krzysztof; Jan Wroniszewski. „Folwark i zmiany koniunktury gospodarczej w Polsce XIV–XVII wieku”. *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym*, nr 4 (2003): 25–40.
- Mikulski, Krzysztof. *Pułapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*. Toruń: Adam Marszałek 2004.
- Pfister, Christian. „The Climate of Switzerland in the Last 450 Years”. *Geographica Helvetica* 35 (1980): 15–20.
- Salmonowicz, Stanisław. „Nieograniczona władza szlachecka polskiego w jego posiadłościach”. W: idem, *Kilka minionych wieków. Szkice i studia z historii ustroju Polski*, 9–22. Kraków: Universitas, 2009.
- Staszewski, Jacek. „Traktatu Loewenwolda nie było!”. *Sobótka*, nr 1–3 (1996): 221–228.
- Staszewski, Jacek. „Wiek XVIII w Polsce – próba nowej syntezy”. W: idem, *Jak Polskę przemienił w kraj kwitnący...*. *Szkice i studia z czasów saskich*, 196–202. Olsztyn: Ośrodek Badań Nauk. im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, 1997.
- Tazbir, Janusz. „Głos w dyskusji: Historia Polski i Polaków”. *Literatura* nr 12 z 18 marca (1976).
- Tazbir, Janusz. „Głos w dyskusji”. *Nowe Drogi*, nr 6 (1976).
- Topolski, Jerzy. „Continuity and Discontinuity in the Development of the Feudal System in Eastern Europe (Xth to XVIIth Centuries)”. *The Journal of European Economic History* 10, nr 2 (1981): 373–400.

- Topolski, Jerzy. „Głos w dyskusji nad *Dziejami Polski*”. *Nowe Drogi. Organ teoretyczny i polityczny Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, nr 6 (1976): 190.
- Topolski, Jerzy. „Głos w dyskusji”, *Literatura*, nr 13 z 25 marca (1976).
- Topolski, Jerzy. *Gospodarka polska a europejska w XVI–XVII wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1977.
- Topolski, Jerzy. *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958.
- Topolski, Jerzy. „Historia powszechna a dzieje ojczyste”, *Przegląd Zachodni*, nr 5–6 (1986): 255–272.
- Topolski, Jerzy. „Metodologiczne problemy syntez historycznych”. *Z Pola Walki. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego* 20, nr 4 (1977).
- Topolski, Jerzy. *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*. Warszawa: PWN, 1965.
- Topolski, Jerzy. „O *Dziejach Polski* – o treści i metodzie pisania syntez”. *Nowe Książki*, nr 5, (1976): 1–5.
- Topolski, Jerzy. *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501–1795)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, 1994.
- Topolski, Jerzy. *Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII wieku w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*. Warszawa: PWN, 1956.
- Topolski, Jerzy. *Prawda i model w historiografii*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1982.
- Topolski, Jerzy. „Problemy i metody polskiej szkoły historycznej”. W: idem, *Prawda i model w historiografii*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1982.
- Topolski, Jerzy. *Rozwój latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1955.
- Topolski, Jerzy. *Wolność i przymus w tworzeniu historii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1990.
- Topolski, Jerzy. „Wstęp do wydania czwartego”. W: *Dzieje Polski*, red. idem. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1993.
- Topolski, Jerzy. „Wstęp”. W: *Dzieje Polski*, red. idem. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975.
- Wallerstein, Immanuel. *The Modern World System II: Mercantilism and the Consolidation of the European World Economy, 1660–1750*. New York-San Francisco-London: Academic Press, 1980.
- Wallerstein, Immanuel. *The Modern World-System. Capitalist Agriculture and the Origin of the European World Economy in the Sixteenth Century*. New York-San Francisco-London: Academic Press, 1977.
- Wijaczka, Jacek. „Potop szwedzki w świadomości historycznej Polaków”. *Czasy Nowożytne* 23 (2010): 29–45.
- Wijaczka, Jacek. „Procesy o czary w Polsce w dobie Oświecenia. Zarys problematyki”. *Klio* 7 (2005): 17–62.
- Wójcik, Zbigniew. „Wiek XVI–XVII”. *Tygodnik Powszechny* 30, nr 19 z 9 maja (1976).
- Wyczański, Andrzej. „Głos w dyskusji: *Historia Polski i Polaków*”. *Literatura* nr 12 z 18 marca (1976).
- Wyczański, Andrzej. „Jerzy Topolski (20 IX 1928 – 21 XII 1998)”. *Kwartalnik Historyczny* 106, nr 2 (1999): 139–142.